

Delegacja rządowa PRL

udaje się z wizytą oficjalną do państw Azji

W nadchodzącą sobotę 16 bm opuści Warszawę delegacja rządowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza, udająca się z wizytą oficjalną do następujących państw Azji: Unii Burmańskiej, Królestwa Kambodży, Republiki Indii, Demokratycznej Republiki Wietnamu, ChRL, KRL-D i Mongolskiej Republiki Ludowej.

W skład delegacji rządowej wchodzi: minister kultury i sztuki Karol Kuryluk, minister przemysłu lekkiego Eugeniusz Stawiński, wiceminister spraw zagranicznych Marian Naszkowski, wiceminister szkolnictwa wyższego Eugenia Krasowska, wiceminister handlu zagranicznego Franciszek Modrzewski, członek Kolegium MSZ ambasador Juliusz Katuszycki oraz poszczególni przedstawiciele dyplomatyczni PRL w odwiedzanych państwach.

Premierowi Cyrankiewiczowi towarzyszyć będzie w podróży małżonka.

Przewiduje się, iż w Chinach, Korei i Mongolii do delegacji przyłączy się zastępca przewodniczącego Komisji Planowania Mieczysław Lesz.

Delegacji rządowej towarzyszyć będą: dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ minister pełnomocny Edward Bartol, dyrektor departamentu MSZ Edward Słuzanski i dyrektor gabinetu prezesa Rady Ministrów Antoni Mrugański.

W pierwszą rocznicę śmierci B. Bieruta

12 bm, w rocznicę śmierci Bolesława Bieruta — przy grobowcu na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach zebrała się rodzina oraz przyjaciele i towarzysze pracy zmarłego. Na grobowcu złożono liczne wianki i kwiaty.

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na płycie grobowca Bolesława Bieruta wianki złożyli: sekretarz KC PZPR — Witold Jaremski oraz członkowie KC PZPR — Stefan Miszalski i Andrzej Werblan.

W sierpniu br. Światowa konferencja nauczycielska w Warszawie

Zarząd Główny Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego przyjął propozycję Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych Pracowników Oświaty (FISE) zorganizowania w sierpniu br. w Warszawie światowej konferencji nauczycielskiej.

Jak dowiaduje się przedstawiciel PAP, konferencja ta zajmie się przede wszystkim omówieniem trzech zagadnień: sytuacji szkolnictwa i nauczycieli w różnych krajach, wychowania młodzieży w duchu patriotyzmu i przyjaźni między narodami, działalności FISE w dziedzinie umacniania międzynarodowej solidarności nauczycieli i wychowawców.

Wiosenne projekty



Jeszcze kilka dni ciepłej i słonecznej pogody, a całkiem śmiało będzie można wyjechać na pierwszą wiosenną wycieczkę poza miasto.

Fot. — Zdz. Jonko

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Śłowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VII, Nr 62 (2372) KIELCE, ŚRODA, 13 MARCA 1957 R.

Napięcie na Bliskim Wschodzie wzrasta

- Możliwość zwołania specjalnego posiedzenia Zgromadzenia Ogólnego ONZ
- Konsternacja wśród krajów zachodnich

— po mianowaniu przez Egipt GUBERNATORA GAZY

Bruksela—Paryż—Bruksela



Pierwsze helikoptery „Sikorski” Belgijskiego Towarzystwa Lotniczego Sabena na linii Bruksela — Paryż — Bruksela, wyładowały niedawno na lotnisku Issy-les-Moulineaux, na przedmieściu Paryża, otwierając regularną linię połączeniową na tej trasie.

Fot. — CAF

Nowy Jork PAP. Władność podana w poniedziałek przez radio kairskie, że rząd egipski mianował generała Hasana Abdulla Laffa gubernatorem Gazy i polecił mu natychmiast objąć swe funkcje wywołując konsternację wśród przedstawicieli krajów zachodnich w ONZ.

Po otrzymaniu wiadomości o decyzji Egiptu sekretarz generalny ONZ Dag Hammarskjöld zwołał posiedzenie Komitetu Doradczego Międzynarodowych Sił Pacyfikacyjnych — w skład którego wchodzi przedstawiciel Egiptu, Kanady, Ceylonu, Kolumbii, Indii, Norwegii i Pakistanu — aby omówić sytuację.

PARYŻ PAP. — Nowojorski korespondent agencji France Presse pisze w związku z sytuacją jaka się zarysowuje na Bliskim Wschodzie, iż nie jest wykluczone zwołanie specjalnego posiedzenia Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Przypuszcza się również, że w następstwie decyzji rządu egipskiego dojdzie do konfrontacji pomiędzy mocarstwami zachodnimi w celu ustalenia nowej linii postępowania. W poniedziałek wieczorem prezydent Eisenhower odbył na radę z czterema głównymi przywódcami Kongresu. Przedmiotem narady była sytuacja w Gazie i problem Kanalu Sueskiego. Stany Zjednoczone — pisze agencja France Presse — są zainteresowane postawą Egiptu w sprawie wolności żeglugi na Kanale Sueskim. Rząd USA wydał swej ambasadzie w Kairze polecenie przystąpienia do sporządzenia raportu w tych sprawach. W każdym razie decyzja Egiptu — stwierdza korespondent agencji France Presse — spotkała się z surową krytyką w USA i nie jest wykluczone, że Stany Zjednoczone nie mogą zaoferować swojej polityki wobec tego państwa.

Dalsze prace w Sejmie nad planem i budżetem

— 12 bm, odbyło się dalsze posiedzenie Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów. Według informacji — udzielonych przez przewodniczącego komisji pos. Oskara Lange, na posiedzeniu tym minister finansów Tadeusz Dietrich i zastępca, przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Kazimierz Secowski odpowiadali na pytania posłów dotyczące zagadnień ogólnych związanych z tegorocznym budżetem i planem. Zapytywano m. in. o metody finansowania inwestycji, o sprawy związane z równowagą budżetu, o metody rozliczeń w handlu zagranicznym, o sprawy dotyczące finansowania budownictwa mieszkaniowego itd.

Kilka minut później mogła nastąpić straszliwa katastrofa

Jedenastoletni chłopiec złapany na... semaforze

Zaden z pasażerów pospiesznego pociągu z Warszawy, który wjeżdżał wówczas na perony radomskiego dworca nie przypuszczał nawet, że mógł stracić życie w straszliwej katastrofie spowodowanej przez... dziecko.

Pozbawiony opieki 11-letni BOGUSŁAW KOWALCZYK z Radomia, wbiegając się po torach peronu wschodniego w poszukiwaniu „wielkiej przygody”, wszedł na semafor wyciągu i zdołał nim wygrażać światłom. W tym czasie pociąg pospieszny pędził już z Warszawy w kierunku Radomia. Za kilka minut mogła nastąpić nieodwracalna w skutkach katastrofa.

Tylko szczęśliwy zbieg okoliczności sprawił, że chłopiec, w chwili gdy schodził z semafora, został dostrzeżony przez przechodzący patrol milicji kolejowej.

Przy zatrzymanym dziecku — przestępcy, milicjanci znaleźli raportówkę zoltera PKS. Jak się później okazało, tego samego dnia chłopiec zepsuł urządzenia świetlne w jednym z samochodów i skradł z szafki raportówkę. Jak nos poinformowano, sprawa została skierowana do Sądu w Radomiu.

W jednym z budynków mieszczą się obecnie Państwowy Dom Dziecka. Kilka innych wili przeznaczono na zakład leczenia — wychowawczy dla potrzeb chirurgii dziecięcej.

CAF — fot. Grzęda

10 kwietnia otwarcie Kanalu Sueskiego

LONDYN PAP. Radio Kair opublikowało dnia 12 bm, wiadomość, iż gen. Wheeler kierujący z ramienia ONZ pracami nad oczyszczeniem Kanalu Sueskiego z blokadujących go wraków zapowiedział, że z dniem 10 kwietnia Kanał będzie otwarty dla normalnej żeglugi.



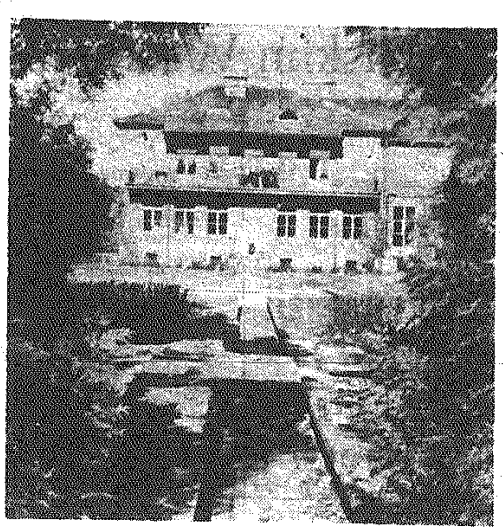
(Dokończ. na str. 3)

ZGŁOSZENIA DO BOKSERSKICH MISTRZOSTW EUROPY

Komitet Przygotowawczy tegorocznych Mistrzostw Bokserskich Europy (Praga 25 maj) — 1 czerwca (wczwartek) otrzymał już 15 zgłoszeń. Pełne reprezentacje zgłosiły: Polska, NRD i ZSRR, a niepełne — Włochy, Norwegia, Austria, Finlandia, Anglia, Luksemburg, Belgia, Szwajcaria, Węgry, Francja, Szwecja i NRD.

Pierwszą ZGŁOSZENIA DO WYŚCIGU POKOJU PRAGA. Do Komitetu Organizacyjnego Jubileuszowego X Wyciągu w Pradze wpłynęło pierwsze oficjalne zgłoszenie. Udzielił w Wyciągu Praga — Berlin — Warszawa zapowiedział Federacja Kolarska Belgii. Poprzednio tymczasowe zgłoszenie nadesłała Federacja Angielska.

Wille w Konstancinie dla Służby Zdrowia



W jednym z budynków mieszczą się obecnie Państwowy Dom Dziecka. Kilka innych wili przeznaczono na zakład leczenia — wychowawczy dla potrzeb chirurgii dziecięcej.

CAF — fot. Grzęda

10 kwietnia otwarcie Kanalu Sueskiego

LONDYN PAP. Radio Kair opublikowało dnia 12 bm, wiadomość, iż gen. Wheeler kierujący z ramienia ONZ pracami nad oczyszczeniem Kanalu Sueskiego z blokadujących go wraków zapowiedział, że z dniem 10 kwietnia Kanał będzie otwarty dla normalnej żeglugi.



(Dokończ. na str. 3)

Zakończono ewakuację wojsk Izraela z Gazy. Żołnierze izraelski wymieniła przed oddziałem ułaski (dłoni z żołnierzem wojsk ONZ).

Fot. — CAF

Potworny mord w Wielkopolsce

Opinie publiczna miasta i powiatu Rawicz wstrząsnęła została wiadomością o potwornym morderstwie, jakie miało miejsce 11 bm, ok. godziny 23 we wsi Wydwany.

W czasie kłótni rodzinnej Tadeusz Demud, lat 23 z posiadanej dubelstki zastrzelił swego teścia Franciszka Kuzmierskiego, teściową — Stanisławę, jej siostrę Anielę Lechnera oraz swego półtorarocznego syna, Jerzego.

Demud ułaskawiony również zamordował własną żonę — Irenę, której strzałowi udało się uciec.

Wielokrotny morderca został szybko ujęty przez organa MO i w najbliższym czasie stanie przed sądem.

W czasie kłótni domowej zastrzelił 4 osoby — teściów, kuzynkę i syna, żonie szczęśliwie udało się uciec

Opinie publiczna miasta i powiatu Rawicz wstrząsnęła została wiadomością o potwornym morderstwie, jakie miało miejsce 11 bm, ok. godziny 23 we wsi Wydwany.

W czasie kłótni rodzinnej Tadeusz Demud, lat 23 z posiadanej dubelstki zastrzelił swego teścia Franciszka Kuzmierskiego, teściową — Stanisławę, jej siostrę Anielę Lechnera oraz swego półtorarocznego syna, Jerzego.

Demud ułaskawiony również zamordował własną żonę — Irenę, której strzałowi udało się uciec.

Wielokrotny morderca został szybko ujęty przez organa MO i w najbliższym czasie stanie przed sądem.

Rokowania w sprawie zawarcia układu o czasowym stacjonowaniu wojsk radzieckich w NRD

A.A. Gromyko i G.K. Żukow przybyli do Berlina

BERLIN PAP. — W dniu 12 bm, przybyli do Berlina minister spraw zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko i minister obrony ZSRR G. K. Żukow.

Przeprowadził oni z rządem NRD rokowania w sprawie zawarcia układu o czasowym stacjonowaniu wojsk radzieckich na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Na lotnisku delegację rządową ZSRR powitali: wicepremier i minister spraw zagranicznych NRD L. Bolz, wicepremier i minister obrony narodowej NRD gen. W. Stoph i inni.

W późnych godzinach wieczornych podpisano układ o czasowym stacjonowaniu wojsk radzieckich na terytorium NRD. (Komentarz podajemy na str. 2).

Z bezpłatnego leczenia korzystać będą osoby przebywające w uzdrowiskach na własny koszt

W roku bież. zostanie zapoczątkowane bezpłatne leczenie ambulatoryjne dla tych osób, które nie uzyskały skierowania do uzdrowiska i udają się tam na własny koszt. Skierowania na przeprowadzenie tego rodzaju bezpłatnej kuracji wydawać będą komisje balneologiczne istniejące przy wydziałach zdrowia rad narodowych. Część skie rowan zostanie rozdzielona między poszczególne związki zawodowe, jak np. hutników, pracowników żeglugi i inne.

Na bezpłatne leczenie ambulatoryjne w uzdrowiskach przeznaczono w roku bież. ok. 990 tys. zł, dzięki czemu z tej formy leczenia będzie mogło skorzystać ok. 3,9 tys. osób.

Różowy śnieg

PARYŻ PAP. Agencje zachodnie donoszą z Tokio, że japońskie centralne obserwatorium meteorologiczne podało, iż w dniach 11 i 12 bm, na zachodnich wybrzeżach Japonii zarejestrowano duże opady śniegu różowej barwy. Uczeln japońskiej gubia się w domysłach co do przyczyn tego fenomenu natury.

Sytuacja w Indonezji

Rewolta w południowej części Borneo

DZAKARTA PAP. — Według doniesień z Dżakarty, w dniu 11 bm, z hotelu południowo-wschodniej części wyspy Borneo objęta została falą rewolty rozwijającej się identycznie jak w innych częściach Indonezji. Wydarzenia poprzedziła konferencja w Kandangan, w której wzięli udział wysłi oficerowie armii indonezyjskiej oraz przedstawiciele miejscowej administracji.

(Dokończ. na str. 3)

NADZIEI za piętnaście groszy

Metropolia województwa. Ulica Sienkiewicza, okolice centralnego deptaku. Dachy domów jak schody: domek parterowy, jednopiętrowy, dwupiętrowy. Przed znieją szylid: „Tu się robi... tu się naprawia... reperuje się...”. W skrzydło dwudziemogówej wieży wbiła gąbłota. Jeśli szylid nie zauważył, to gąbłota powie ci wszystko, podpowiedzi. Jarmarczna reklama. Sien. Wieje z ręką chłdem i kwasnym, stęchłym zapachem. Do prawej strony przygnął malutki trójścian. Trochę dykt, listawki, może i tektura. Zawadź lokiem — poleci. Wewnątrz: 120 cm rury 400 cm, piecyk żelazny z kilometrową rurą, lampka przed obrazem, za kotarą człowiek. Tęgi, gdy mówi, żywo gestykuluje rękami, lat ma może czterdzieści.

— Czy cisno? Pewnie, bo mnie, proszę pana, jeszcze nie stać na dziesięć tysięcy. Zebym dał, to bym dostał. Jest jeden na Kilińskiego, mieszka w handlowym lokalu, zamieni się na mieszkalny, ale dopłać dziesięć tysięcy. Jest i na Dużej, i na Bodzentyskiej, ale dopłać, a potem załatw jeszcze w „amerenis”.

— Jak to się załatwia? — Pan też chce kupić? — Nie. — To dlaczego pan pyta? — Niech się pan nie obraża. Ale ja się nauczyłem, że w tych sprawach nie mówię ani słowa więcej ponad ilość potrzebna. A o tym, że się kupuje, wie każde dziecko. Ten kto mieszka w lokalu przemysłowym albo handlowym — wygrał teraz los. W Czechosłowacji inaczej, by to załatwić — przeliczyłby ludzi z lokalni przemysłowcy do mieszkań tych, którzy chcą prowadzić zakłady. Panie, widzi pan tę broszkę — czelwiał wyszedł za kotary. — No? — Bo ja wiem... Chyba brzydka. Czarno — biała i tandeta. — Niech pan się jej dobrze przyjrzy, w tym sezonie będą nosić je wszystkie kobiety. Mój pomysł.

— Widzi pan, jakby to w Czechosłowacji, posiadłbym do dużej fabryki i porozmawiał z inżynierami, oni by się zainteresowali, podpowiedzieli — zmienił wzrok tu, zmienił.

(Dokończ. na str. 3)

Sądy brytyjskie szermują wyrokami na Cyprze

PARYŻ PAP. Wojskowa sądy brytyjskie w dalszym ciągu wydają wyroki nie mające nic wspólnego z najelementarniejszym nawet poczuciem sprawiedliwości.

Dnia 12 bm. młody Cypryjczyk Agamemnon Christodoulos skazany został na dożywotnie więzienie „za usiłowanie zabójstwa admirała brytyjskiego”. Zgodnie z decyzją gubernatora Hardinga, pod koniec tygodnia zostanie rozstrzelany 19-letni Ewagoras Palikarides, skazany na śmierć za nielegalne posiadanie pistoletu maszynowego. Będzie to najmłodszy mieszkaniec Cypru rozstrzelany przez Anglików od chwili proklamowania stanu wyjątkowego. Osiemnaścioletni Stavros Demetriou, który też został w ostatnich tygodniach skazany na śmierć, zdołał jej uniknąć: wyrok zamieniono mu na dożywotnie więzienie, ponieważ uznano, że aresztowany 23 listopada ul. roku mógł nie znać jeszcze ogłoszonego przez władze brytyjskie.

W Kielcach powstała Rolnicza Rada Naukowo-Techniczna

W dniu wczorajszym odbyło się w Kielcach zebranie organizacyjno Rolniczej Rady Naukowo-Technicznej.

W skład zarządu Rady weszli: prof. dr Michał Strzemiński z IUNG w Puławach jako przewodniczący, mgr Stefan Kąkol z Inspektoratu RING w Kielcach — zastępca przewodniczącego, mgr Józef Jaworski, kierownik Stacji Rolniczo-Chemicznej w Kielcach — sekretarz.

Praca Rady będzie się skupiała w trzech sekcjach: produkcji rolniczej, ekonomii rolniczej i nauki o propagandzie. Powołano też zespół redaktorski mający na celu wydawanie biuletynów oraz współpracę z prasą i radiem. Na zebraniu inauguracyjnym pracę Rady prof. dr Strzemiński omówił problematykę regionalną przyrodnictwa — rolniczych i leśniczych, podkreślając najważniejsze potrzeby tych regionów.

Do omówienia zadań i planów Rady jeszcze powrócimy. (Id)

Zaostrza się sytuacja na Bliskim Wschodzie

(Dokończenie ze str. 1)

NOWY JORK PAP. — Sekretarz generalny ONZ Hammarskjöld przeprowadził we wtorek godzinną rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Egiptu Mahmoudem Fawalem. Stały przedstawiciel St. Zjednoczonych w ONZ Henry Cabot Lodge zwrócił się do Hammarskjölda z prośbą o przedyskutowanie sytuacji.

Z obrad sesji SEATO Dulles w dalszym ciągu nieugięty

LONDYN PAP. — Podczas obrad sesji Rady SEATO w Canberra — pisze agencja Reuters — „Dulles oświadczył, że St. Zjednoczone w swej polityce wobec Chin będą się w dalszym ciągu kierowały zasadą uznawania rządu na Formozie, nieuznawania Chin komunistycznych oraz przeciwstawiania się zajęciu przez Chiny komunistyczne miejsc w ONZ”. Dodał on, że „uznanie Chin komunistycznych wzmocniłoby wrogie wobec USA i ich sojuszników wpływy”.

Natychmiast po przemówieniu Dullesa „zwrócił się z listem do delegata brytyjskiego zapytując Dullesa, czy jego oświadczenie stanowiłoby jedynie informację dla Rady SEATO, czy też ustala politykę tego paktu”. Agencja Reuters pisze dalej, że „zdaniem przedstawicieli brytyjskich, oświadczenie Dullesa jest dowodem różnicy poglądów USA i W. Brytanii na zasady uznania jakiegokolwiek rządu. Polityka brytyjska stała zawsze na stanowisku, że uznanie rządu nie musi oznaczać aprobaty jego polityki”.

Jak wiadomo, spośród ośmiu członków militarnego bloku SEATO tylko W. Brytanii i Pakistan nawiązały stosunki dyplomatyczne z Chińską Republiką Ludową.

Francuzi przeprowadzają próby z pociskami zdalnie kierowanymi

PARYŻ PAP. Jak podaje agencja France Presse, 11 bm. Francuzi przeprowadzili próby z pociskami zdalnie kierowanymi na Saharze nieopodal miejscowości Colomb — Bechar. (Przy dokonywanych próbach obecny był gen. de Gaulle,

bot Lodge zwrócił się do Hammarskjölda z prośbą o przedyskutowanie sytuacji.

LONDYN PAP. — Jak donosił z Damaszku agencja Reuters, premier Sriti, Sabri el Assali oświadczył, że Syria „w pełni popiera stanowiska Egiptu co do konieczności powrotu skrajnej Gazy do Egiptu”.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy premier dodał, że Syria liczy się z wszelkimi ewentualnościami i nie będzie swobodnie wyrażać, aby „utrzymać arabski charakter Gazy i obronić prawa Egiptu”.

NOWY JORK PAP. — Stanowisko Białego Domu wobec nowej sytuacji w strefie Gazy nie zostało dotychczas oficjalnie sprycyzowane. Zdaniem obserwatorów amerykańskich koła rządzące twierdzą, iż akcja podjęta przez prezydenta Nasser'a ma jedynie na celu uratowanie własnego prestiżu. „New York Times” zamieszcza duży artykuł poświęcony obecnej sytuacji na Bliskim Wschodzie. Dziennik uważa, że „sytuacja jest tym krytyczniejsza, iż rząd Izraela, grozi, że gdyby Gaza stała się bazą w podawą dla partyzantów egipskich, wówczas przejdzie on do obrony, a w każdym razie broń będzie szych praw do żądania w zatoce Akaba, jeżeli to będzie konieczne, nawet zbrojnie”. „New York Times” pisze, że „w tym wypadku obowiązkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych i USA jest zastosowanie odpowiednich środków uniemożliwiających konflikt zbrojny”.

„New York Herald Tribune” domaga się utrzymania administracji ONZ w strefie Gazy.

Delegacja PKP uda się do Francji

Jak dowiaduje się przedstawiciel PAP, w dniu 17 marca br. wyjedzie do Francji kilkuciołobowa delegacja PKP z ministrem komunikacji inż. R. Szarleikiem na czele. Celem wyjazdu jest zapoznanie się z rozwojem i osiągnięciami kolei francuskich, szczególnie w dziedzinie elektryfikacji linii kolejowych, a także ze stosowaniem nowoczesnych urządzeń zabezpieczenia ruchu pociągów, budową i utrzymaniem torów oraz ze szczegółami dotyczącymi eksploatacji kolei.

KOMUNIKAT O ROZMOWACH między delegacjami rządowymi ZSRR i NRD

BERLIN PAP. Zgodnie ze wspólną deklaracją delegacji rządowych Związku Radzieckiego

Sesja Rady Najwyższej RFSRR

MOSKWA PAP. W dniu 12 bm. w Wielkim Pałacu Kremlo wskim w Moskwie rozpoczęła się 3 sesja Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej.

Porządek obrad jest następujący: Omówienie planu i budżetu RFSRR na 1957 r., utworzenie stałych komisji Rady Najwyższej RFSRR, zatwierdzenie konstytucji Karelskiej ASRR, zatwierdzenie dekretów Prezydium Rady Najwyższej RFSRR, rozszerzenie składu Prezydium Rady Najwyższej RFSRR, wybór członków Sądu Najwyższego RFSRR.

Socjaliści belgijscy za kontaktami z komunistami Jugosławii

BRUKSELA PAP. W Brukseli toczyły się rozmowy między delegacjami socjalistów belgijscy i związku komunistów Jugosławii. Po rozmowach postanowiono dokonywać częstej wymiany poglądów. Już wkrótce odbędzie się na ponowne spotkanie komunistów jugosłowiańskich i socjalistów belgijczyków w Jugosławii.

Belgijska Partia Socjalistyczna zakomunikowała w poniedziałek, że w toku rozmów z delegacją Związku Komunistów Jugosławii przedyskutowano „przyjemną atmosferę” problem interesujący obie partie i aktualne zagadnienia międzynarodowe.

Z »Waltera« na Targi Poznańskie

Zakłady Metalowe im. Gen. »Waltera« w Radomiu przygotowują transport eksponatów na tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie w Pawilonie Przemysłowym Maszynowego Krajów Turcji i zagranicznych kupcy będą mogli obejrzeć m. in. produkowane w Radomiu maszyny przemysłowe marki »Kacanik« oraz maszyny do szycia — domowe i gabinetowe.

Przewidziano również wysyłkę 4 rodzajów kluczy samochodowych, narzędzi do skrawania metali oraz wiatrówek sportowych.

Czwarte trzęsienie ziemi w okolicy Aleutów

NOWY JORK PAP. — We wtorek przed południem sejsmografy wszystkich amerykańskich stacji obserwacyjnych zanotowały gwałtowne trzęsienie ziemi, którego epicentrum znajdowało się wędł obliczeń w okolicy Wysp Aleutickich. W ciągu kilku ostatnich dni jest to czwarte trzęsienie ziemi na obszarze północnego Pacyfiku.

Rewolta w południowej części Borneo

(Dokończenie ze str. 1)

Konferencja wysunęła przeciwko rządowi centralnemu szereg zarzutów, występując z postulatami ekonomicznego rozwoju Borneo oraz przyznania wysłupie większego stopnia samostwierdzenia. Konferencja powzięła decyzję przejęcia administracji przez władze wojskowe. Inspiratorem ruchu jest 32-letni płk. Hassan Basri, członek muzułmańskiej partii Nahdatul Ulama.

Na razie brak wiadomości ze wschodniej i zachodniej części wyspy, jednakże — według doniesień prasy indonezyjskiej — dowódcą szóstego okręgu wojskowego (obejmującego terytorium całej wyspy) płk. Sumantri oraz gubernator południowego Borneo, Sjakra w popierają rebeliantów.

W Diakarcie panuje zaniepokojenie wydarzeniami na Borneo. Władze centralne obawiają się, że do rebeliantów przylączy się setki tysięcy ludzi. Borneo liczy około 3 milionów mieszkańców. Wyspa obfituje w bogate złoża uranu i ropy naftowej, dostarcza też drewna budowlanego i kauczuku.

Wódki wypili za milion

Doktor Pabian z Bodzentyna zażądał kiedyś od magazyniera miejscowej GS danych o wódec. Po prostu — ile bodzentyniacy pili ognistej wody. Magazynier zerkał do swoich ksiąg „przychód — rozchód” i odpowiedział: „Dla Bodzentyna i siedmiu okolicznych wsi sprowdziliśmy w czwartym kwartale 1955 roku wódki za 920.000 złotych”. Lekarz pokławił smutnie głową, ale zapisał. Tak, zapisał sobie ten „przychód” w podręcznym notesie. Miał rok. Dr Pabian ponawia swoje pytanie. Magazynier, zacierając ręce na znak, że wieszet ko gra w interesie spółdzielczym, otwiera znajome księgi. „W czwartym kwartale 1955 r. — mówi do lekarza — stoimy w przychodzie wyróżnia, że sprzedaliśmy wódki za jeden milion 800 tys. złotych”. Doktor zdebił i w milczeniu pośegnał na gazyniera GS. Tę GS, w której statucie stoi jak byk napisane, że „celem działalności Spółdzielni jest umacnianie sojuszu robotniczego — chłopieckiego i pogłębianie spójnej gospodarczej i politycznej z pracującym chłopstwem oraz podnoszenie dobrobytu i kultury pracujących chłopów...”.

Kongres pod znakiem białej kiełbasy

BONN PAP. W ostatnią niedzielę stolica pisowców niemieckich — Monachium żyła pod znakiem białej kiełbasy — przy smaku spożywanego od stu lat, przez pisowców, jako „zakąski” pod piwo.

Serdecznie przyjmowano „moż monachijczyków smakosze z całych Niemiec oraz miejscowi tywał i piwiarzy”. W niedzielę tyle białej kiełbasy, że gdyby połączono wszystkie tjeżone pęta, to osiągnęłyby one długość 30 km.

Centralnym punktem niedzielnych uroczystości był „wielowarski kongres” — kongres pod znakiem białej kiełbasy, na którym m. in. 92-letni Franz Balk zademonstrował zebrany wyrób kiełbasy przy użyciu tych smachy przedzi i śrucin. W jakim używał 74 lata temu, wyrabiając po raz pierwszy w swym życiu białą kiełbasę.

W sprawie zaopatrzenia producentów prefabrykatów budowlanych

Dla udzielenia maksymalnej pomocy instytucjom, zespołom pracowniczym, radom robotniczym i zespołom wiejskim w zakresie wypału cegły, wapna oraz produkcji innych prefabrykowanych materiałów budowlanych na indywidualne budownictwo mieszkaniowe, ustalono odpowiedni tryb zapatrzenia wymienionych wyżej grup w węgiel niezbędny dla produkcji tych materiałów.

Informacji o trybie postępowania przy zamawianiu węgla niezbędnego dla urochomienia dodatkowej produkcji materiałów budowlanych na budownictwo indywidualne udziela Centralna Zbiytu Węgla w Katowicach, ul. Kościuski Nr 30, Sekcja Przemysłu Lekkiego, tel. 369-41.

Pracownicy przemysłu węgla w sprawach związanych z indywidualnym budownictwem mieszkaniowym powinni zwracać się do Ministerstwa Górnictwa Węglowego — Wydział Budownictwa Mieszkaniowego w Katowicach, ul. Powstańców 30.

Zespoły wiejskie mogą uzyskać poza tym informacje w sprawie węgla na wypał cegły w powiatowych związkach gminnych spółdzielni oraz w Oddziale Węglowym Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Katowicach, Aleja Zgrzebnicka barak 2.

NADZIEI za pletnaście groszy

(Dokończenie ze str. 1)

— Normalnie. Przyszło dwóch w skórzanych płaszczkach. „Pan koresponduje z zagranicą? Co pana łączy z Birmingham?” Powiedziałem, że serdelki. Trzeba było gęsto tłumaczyć... A w czwartym miesiącu, potem, potem do dyrektora parlamentu. Przejął mnie na korytarzu. „Do września na pan czas, potem zwłaj, albo przekazać”. Przekazałem PSS.

— Aha, to oni teraz robią te serdelki dla Anglików? — Iii, gdzie tam. Zamknięli budę. Sprzedałem samochód, sprzedałem futro żony, ostatnią ratę domiarów zapłaćtem już po przemówieniu Gomulki. Ja, proszę pana nie wierzę, że to odwil potrawa dużej jak pół roku. Potem położy łapę, czekając aż rzemiosło wyciągnie maszynę. Podatek plać zabierzcie — trzysta złotych miesięcznie, bo rzycałm nie wyznaczyli, plać się a conio. Powiedziałem sobie, jeżeli uślą rzycał większy chociażby o złotych, od tego, co mogę plać — zamyskam i idę na posadę.

— A ile pan może plać? — Weszła kobieta w zielonym palcie. Zabrała sandały. — Ja panu powiem szczerze — dziewięćdziesiąt dziewięć procent rzemieślników, którzy zaczynają znów pracować, stawiają na tymczasowość. Mówią — „nie bądź naiwny, kalkuluju godzinę na pięćdziesiąt złotych albo więcej, ale nie na pletnaście. Trzeba się odkuć, potem będą domiary i koniec pletni”. Dlatego są tacy drodzy.

— Proszę, pański ołówek, natomiast paść na zimno, jakby nie pisał, proszę wpaść, to poprawię. Niech pan napisze, że można eksportować, tylko niech wymienią lokale iez dziesięć tysięcy. I jeszcze jedno — niech nie pyta — skąd eurolece. Ja bym nie wpał dwóch ludzi przyjaźli, 19-ko lokal.

— A jednak pan nie jest szczerzy. — Dlaczego? — Mówił pan, że nie wierzy, a myśli pan o rozbudowie. — — A widzi pan, kto sparył się na gorącym, dmucha na zimno. My „czymy na najgorsze, na wyrrost, wtedy nie będzie rozczarował. —

Rozważania o repatriacji

CZY WSZYSCY... Problem repatriacji jest, niestety, problemem w naszym społeczeństwie nabożnym od lat. Tym więcej trzeba dojrzałości politycznej i zdrowego rozsądku w ocenie kalkulacji spraw związanych z repatriacją, a mianowicie, o wiele mniej wyłączenie emocjonalnego do niej stosunku.

W rozmowach słyszy się u nas niejednokrotnie głosy: „Wszyscy Polacy z ZSRR powinni wrócić do kraju. Nawet ci, którzy od wielu lat mieszkają w ZSRR, którzy osiedlili się tam jeszcze przed pierwszą wojną światową itd.”

Nie jest to słuszne stanowisko. Choćby z tego powodu, że owi Polacy w przynależącej większości nie chcą wrócić do Polski, dawno już założyli rodziny, ba! — wychowali nową pokolenia. Jak mogłem się zorientować podczas mego pobytu w ZSRR, zaledwie drobna część tych właśnie Polaków chciałyby wrócić do kraju.

Zresztą w wielu krajach, zwłaszcza na Zachodzie — w Belgii, Francji czy też w USA lub Brazylii — mamy poważne skupiska Polaków, którzy tam osiedli od wielu, wielu lat, uznają się za obywateli i z krajem zamieszkania, wrodli. Ze się tak wyrażę, w głębi. Generalnie postępowanie ich powrotu jest tak samo niezasadzone, jak postępowanie powrotu wszystkich Polaków z ZSRR. Toteż tego rodzaju opinie wydają się wynikiem z niesamojadowej zagadnienia.

Natomiast wydaje się rzeczą rozsądną i możliwą, żeby szczegółowa i nowa stworzyła warunki powrotu do kraju wszystkim Polakom, którzy byli obywatelami polskimi do 1939 r., a którzy do kraju chcą wrócić. Wykazaniem o takich tendencjach, ażeby w szczególności umyśle interpretować w

sposób rozszerzający postanowienia deklaracji o powrocie do Polski tych osób, „które z przyczyn od siebie niezależnych nie mogły skorzystać z prawa do repatriacji na podstawie porozumień polsko — radzieckich z 1945 roku”.

Dotychczas uznaje się za taką przyczynę przede wszystkim choroba, służbę w wojsku radzieckim, pobyt w tym czasie w więzieniu lub na przymusowym osiedleniu. Wydaje się słuszne wprowadzenie i innych czynników — usprawiedliwiających nieskorzystanie z pierwszeństwa repatriacji, jak np. powożenie rodziny, odmowa któregoś z współmałżonków, brak informacji o repatriacji, niemożność porozumienia się z władzami polsko — radziecką komisją mieszana. A więc uwzględnienie całego kompleksu przyczyn, które w ZSRR w latach 1943—46 rzeczywiście istniały.

Są jednak i z naszej strony głosy zmierzające do zacieśnienia ram repatriacji. I o tym również należy wspomnieć. O „broń” interpretacji zwężającej” postępują się istotnym na pierwszy rzut oka argumentem. — Mam w kraju bardzo poważne trudności mieszkaniowe — mówią. — Zie jest również na rynku pracy. Nie zdołamy wszystkim repatriantom zabezpieczyć odpowiednich warunków życia. Ten argument byłby słuszny, jeślibyśmy z góry chcieli założyć, że wszyscy repatrianci mają przybyć do Polski w ciągu jednego roku.

Opinia publiczna uważa, że repatriacja może być rozłożona w czasie, że i w tej dziedzinie do pomysłienia jest „trzylatka”, a nawet „pięcioletka”. Powinno być ustalona kolejność powrotu. Najpierw wróciłby ci, którzy znajdują się w miejscach odosobnienia oraz mieszkający w miejscach przymusowego osiedlenia, potem stopniowo inni, którzy mogliby nieco zaczekać. Rozłożenie repatriacji w czasie pozwoliłoby na załatwienie sprawy „dach nad głową” i pracy dla wracających z ZSRR Polaków. I to jest najważniejszy kontrargument wobec zwolenników „interpretacji zwężającej”.

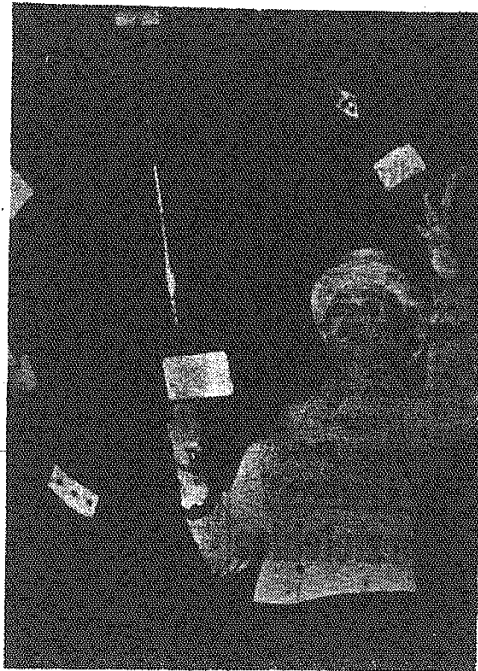
W SPRAWIE TRYBU REPATRIACJI

Z natury rzeczy odpowiedzialność za samo przeprowadzenie repatriacji Polaków z ZSRR powinna przede wszystkim spocząć na władzach radzieckich. Wynika to i z punktu widzenia prawnego, i z faktycznych możliwości ZSRR, który przecież dysponuje ogromnym aparatem wykonawczym. Biuro Pełnomocnika Rządu do spraw Repatriacji Polaków z ZSRR nie jest w stanie przyjąć na siebie ogromu obowiązków związanych z całym trybem repatriacji. Może ono i powinno być organem władzy polskiej, który pomaga czynnikom radzieckim w repatriacji, czemuś nad jej przebiegiem, interweniuje o ile zarządzą tego potrzeba i ponosi pełną odpowiedzialność za ten zakres spraw.

BRONISŁAW TRONSKI

Aktorka musi wszystko umieć

Ingrid Bergman — sławna artystka filmowa — uczy się obecnie z wielkim zapałem sztuczek kuglarskich w Cyrku Zimowym w Paryżu... CAF



W hucie im. Nowotki — najgorzej Powietrze skracające życie

Robotnicy ostrowieckiej huty, wierzbickiej cementowni czy innych zakładów przemysłowych, widzieli na pewno jak w ich miejscach pracy inspektorzy Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Kielcach dokonują jakichś dziwnych badań. Można najpierw, jak wygląda takie „badanie”.

Jednym z nich, jest obliczanie ilości pyłu w powietrzu, którym 8 godzin dziennie oddychają robotnicy.

Umieszcza więc inspektor w jednej z hal produkcyjnych tzw. pochłaniacz pyłowy. Znajdująca się wewnątrz niego szklana wata przepuszcza przez siebie powietrze, zatrzymując w sobie zanieczyszczający go powietrze pył.

Po określonym czasie, pochłaniacz jest ważony. Różnica między jego pierwotną wagą a obecną — daje możliwość do dokładnego obliczenia jaki jest stopień zapylenia powietrza. Skoro wiemy już tyle, wybieramy się na razie za pośrednictwem protokołów pokontrolnych w wędrówkę po niektórych zakładach Kielecczyzny i zanotujmy w jakich warunkach sanitarnych pracują robotnicy.

Huta im. Nowotki w Ostrowcu, znana z dobrej produkcji i wyjątkowo ziego zabezpieczenia pracy robotników. Jak bowiem można mówić o trosce o zdrowie robotnika, jeśli np. w gilotni koksu, zapylenie wynosi 1200 miligramów na 1 metr sześć, powietrza. O ile to przekracza dopuszczalne zapylenie? Dopuszczalne zapylenie powietrza, którym można oddychać bez szkody dla zdrowia, wynosi 10 mgr/m sześć. Jeszcze gorzej warunki istnieją w szlifierni odlewni rury i gazogeneratorze, gdzie zawartość tlenku węgla w powietrzu może w każdej chwili spowodować ostre zatrucie.

Dopuszczalna bowiem zawartość CO w powietrzu nie może przekraczać 0,0016, podczas gdy we wspomnianej szlifierni, badania wykazały, że wynosi ona 0,003 a w gazogeneratorze — 0,007!!!

„Wierzbica”. Nowowytbudowana zakład przerobowy nie jest niestety, wyposażony w odpowiednią wentylację. Ślad na przykład w pakowni, zapylenie wynosi 404 mgr/m sześć. Przymiomy, że dopuszczalne jest 10 mgr/m sześć. Katastrofalna wprost sytuacja istnieje w zakładach podległych przemysłowi terenowemu i spółdzielczości pracy.

Oto np. „Ławeczki” w Knieżkach. W oczywiście stopień zapylenia zamiat: dopuszczalnych 2 mgr/m sześć, wynosił 369,9 mgr/m sześć, a w szlifierni — 147,8 mgr/m sześć. Przekład podobnych można by poświadczyć naprawde dużo. Chodzi o to, aby zarówno w tych wielkich jak i w małych zakładach pracy, ludzie odpowiedzialni za bhp — brali sobie do serca zmniejszenie hałasu i narażenia pracowników Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej.

Każda bowiem wizyta Inspektora WSS-E kończy się obywatelom i dokładnym protokołem, w którym są podane zalecenia co trzeba zrobić w zakresie bhp. Zdarza się i tak, że w wyniku inspekcji zakład się zamyka z powodu wstrętowych warunków sanitarnych. (Kw)

Bezkrwawe łowy na jelenia

Polski Związek Łowiecki oraz Min. Leśnictwa przeprowadzają co roku w tych obwodach hodowlanych odłowy zajęcy, jeleni, danieli, oraz kuropatki dla celów wyłącznie hodowlanych.

Odłowa zwierzyna zostaje na stopnie „przebiegania” do tych obwodów łowieckich, które jej nie ma, bądź też tam, gdzie występuje ona w niewielkich tylko ilościach.

W tym roku np. myśliwcy z kół PZŁ odłowili w różnych częściach kraju ok. 45. tys. zajęcy. Natomiast z obwodów hodowlanych Min. Leśnictwa w województwach bydgoskim i kasańskim, w wyniku zorganizowanych bezkrwawych „połowów”, odłowiono ok. 100 jeleni. Przewieziono one do starych następców do pozabawionych tej zwierzyny lasów woj. warszawskiego lubelskiego i kieleckiego.

Drop Bazyli

Skuterem przez Afrykę... i co na to rodzice...

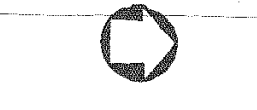
14-letni Wiktor Englebert i jego rodzice, a zarazem brat przynajmniej Theo Gerard, postanowili odbyć podróż przez Afrykę na skuterze. Englebert oświadczył reporterom, że przewidziana podróż z Brukseli do Kapsztadu, w czasie której obaj młodzi globtroterzy przejadą 18 000 km, potrwa prawdopodobnie 6 miesięcy. Wiktor nie powiedział jednak, co o planowanej wyprawie myśli rodzice.

Największy mózg elektroniczny świata

Największy na świecie mózg elektroniczny, który może „przeżył” w ciągu niecałych 6 minut powleczł Tolosia „Wojna i pokój”, został sprzedany armii amerykańskiej przez detalską firmę „Radio Corp of America”.

„Mózg” nazwany BIZMAC „czyli” lekty z szybkością 1700 słów na sekundę. Przeliczenie bystry amator kształek pochłania nie więcej niż 400 słów na minutę. Dowodzonego smutni smarykaszkiel, które nazwa BIZMAC'a xx 41 min dojrzał, nie interesuje się odczytanie jego możliwościami w zakresie lektury klasyków. Największy mózg elektroniczny świata będzie też mógł do obliczenia danych potrzebnych konstruktorom wojskowym.

Warto zaznaczyć, iż w ciągu pół godziny BIZMAC wykonuje obliczenia, nad którymi 250 osób musieliby się przez 5 tygodni.



Co z prywatnym? handlem?

W tej kwestii reprezentuję poglądy, iż handel prywatny powinien być szeroko popierany tylko i wyłącznie na terenach Ziemi Odzyskanych. W Polsce centralnej natomiast, przywrócenie na prowadzenie prywatnych zakładów handlowych należałoby wydawać za ledwie w pewnych ograniczonych wypadkach.

Postaram się tu udowodnić, Podstawową funkcją handlu jest rozprowadzanie wśród ludności wyprodukowanej masy towarowej. Zasadniczym producentem tej masy jest dziś przemysł społeczny. Jego produkcja jest jednak jeszcze stale nie wystarczająca w stosunku do potrzeb. W rezultacie w sklepach mamy za mało potrzebnych nam towarów. Pracownicy naszego handlu jakże często mówią wprost: „my nie mamy czym handlować”. I to jest niestety prawda.

W rezultacie na terenie Polski centralnej istniejąca już ilość sklepów jest w zasadzie wystarczająca do tego, by rozprowadzić posiadane towary. Mało tego, może ona nawet rozprowadzić i znacznie większą masę towarową, niż to czyni dotychczas.

Pocóż w takim razie poprzez masowe wydawanie zwoleń na otwieranie sklepów prywatnych, przeprowadzanie gwałtownej rozbudowy istniejącej sieci placówek sprzedaży? Czy to jest uzasadnione? I czy w tych sklepach będzie się handlować? Jak wygląda rozwój handlu prywatnego w województwie kieleckim niech mówią liczby. W IV kwartale 1956 roku otworzono ogółem 573 nowych prywatnych punktów sprzedaży oraz 90 różnorodnych zakładów gastronomicznych. Tym samym ilość prywatnych sklepów uległa niemal podwojeniu, a zakładów gastronomicznych wzrosła aż czterokrotnie w stosunku do stanu z końca III kwartału 1956 r.

Najwięcej sklepów, bo aż 153 powstało w branży konfekcyjno-galaneryjnej. Następna pozycję stanowią sklepy spożywczo-przemysłowe z liczbą 101 punktów.

W zakładaniu nowych sklepów wiedzie prym powiat Kazimierza Wielka z liczbą 78 zwoleń wydanych w IV kwartale 1956 r. na sklepy i aż 26 na zakłady gastronomiczne (czyli) bary z wódką. Na drugim miejscu jest powiat Busko — 49 nowych sklepów i 10 zakładów gastronomicznych. Na trzecim powiat Lipsko — 41 sklepów, 8 zakładów gastronomicznych itd.

W całej tej akcji wyjątkową rolę wykazuje miasto Kielce, które udzieliło w ostatnim kwartale ub. roku zaledwie 14 zwoleń na prowadzenie prywatnych sklepów.

Jakie są skutki masowego rozwoju prywatnego handlu? Wobec ogólnego braku towarów kupiec prywatny zajmuje się przede wszystkim prze-

chwytaniem masy towarowej z central handlowych, a nawet wykupywaniem niektórych towarów w sklepach uspołecznionych i sprzedawaniem ich u siebie, naturalnie po odpowiednio wyższej cenie. Cóż to jest, jeśli nie zwyrodniała spekulacja. Rezultat — zaszczerwanie braków towarowych w sklepach uspołecznionych i zwykła cen na artykuły szczególnie poszukiwane.

Zupełnie odmiennie przedstawia się sprawa rozwoju handlu prywatnego na Ziemiach Odzyskanych. Tam występują bowiem rażące braki w sieci handlu uspołecznionego. Brak jest sklepów w wsiach, brak jest odpowiedniej ilości punktów sprzedaży w miastach miasteczkach. Dla tego też w województwach zachodnich powinno się popierać rozwój inicjatywy prywatnej w dziedzinie handlu, aby uzupełnić dotkliwie przez ludność odczuwany brak odpowiedniej sieci placówek sprzedaży.

U nas jednak takie zjawisko nie istnieje.

Popierać należy i handel „w y d o b y w c z y”.

To co napisałem nie oznacza bynajmniej, że w naszym województwie należy generalnie nie dopuszczać do rozwoju handlu prywatnego. Są takie dziedziny, gdzie handel prywatny i w naszych warunkach może spełniać rolę gospodarczo pozytywną. Będzie ją jednak spełniał tylko wówczas, gdy zajmie się obrotem takimi artykułami, których handel uspołeczniony nie posiada i nie jest w stanie zdobyć. A więc powinno się zezwolić na otwarcie tylko takich prywatnego sklepu, który potrafi stworzyć sobie własne źródło zaopatrzenia nie dostępne lub nieopłacalne dla handlu uspołecznionego.

W uzasadnionych wypadkach powinno się również wydawać zezwolenia na prowadzenie sklepów na wsiach po zbawionych placówki handlu uspołecznionego. Ale nie jest zdrowym objawem gospodarczym, jeśli likwiduje się w jakimś punkcie rentowny sklep państwowy na rzecz założenia sklepu prywatnego. A takie wypadki mają dziś miejsce.

Za dwa, trzy lata, gdy produkcja artykułów konsumpcyjnych wyraźnie wzrosła, gdy rzemiosło indywidualne i prywatny drobny przemysł dostarczać będą na rynek pokazne ilości towarów, będzie można dokonać zasadniczej rewizji polityki w stosunku do prywatnego handlu. Wtedy może okazać się właściwe i celowe rozbudowywanie prywatnej sieci punktów sprzedaży. Jeśli handel uspołeczniony nie będzie mógł poradzić sobie z rozprowadzeniem zwiększonej masy towarowej. Ale to jest już zagadnieniem przyszłości.

I jeszcze — jedna sprawa. Może ktoś powie, że to

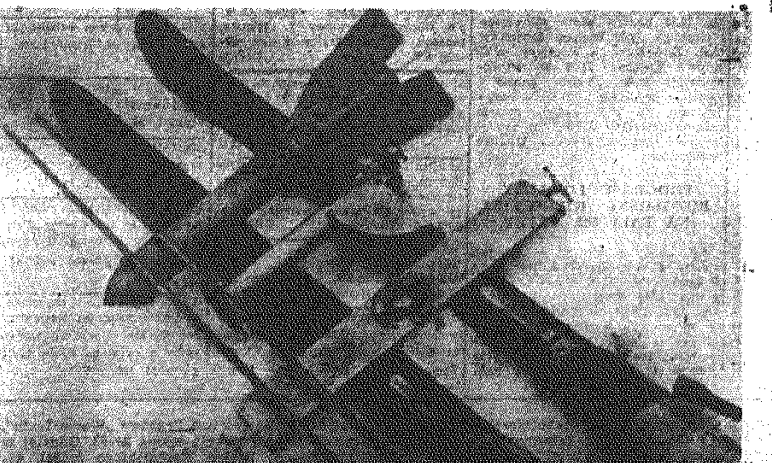
przecież dotychczas handel uspołeczniony nie bardzo zdał egzamin. Ze pracuje on niemiernie, źle, nicuprzejmie obsługuje klientów itp. Ze w takiej sytuacji należałoby może właśnie wprowadzić na rynek smialo i bez ograniczeń kupców prywatnych. Niech konkurują z handlem uspołecznionym, niech go zastąpią tam, gdzie wadliwie działa.

Wydaje mi się jednak, że nie tędy wiedzie droga do usprawnienia handlu uspołecznionego. Bo proszę popatrzyć co dzieje się w rzeczywistości na rynkach wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych. O toż i tam coraz mniej jest kupców prywatnych, a ich miejsce zajmują olbrzymie przedsiębiorstwa handlowe, prowadzące setki sklepów w różnych punktach kraju. W sklepach tych pracują najemni sprzedawcy i jako pracownicy dobrze, tak dobrze, że mogą z powodzeniem konkurować z kupcami indywidualnymi.

Stąd wniosek, że droga do usprawnienia handlu uspołecznionego wiedzie raczej przez wewnętrzną reorganizację i zmianę organizacji pracy i plac. Warto bliżej poznać zasady organizacyjne dużych kapitalistycznych przedsiębiorstw handlowych i co u nich dobre zastosować i u siebie. To na pewno lepsze, niż powrót do handlu straganowego. Jaki z tego wszystkiego wypływa ogólny wniosek. Można go chyba sformułować w sposób następujący:

Do rozbudowy handlu prywatnego należy podchodzić w sposób bardzo ostrożny i umiarkowany, aby nie stwarzać dogodnych warunków dla spekulacji, bo to interesom społecznym szkodli.

Mgr Zdzisław Szrajber



MAJKARY (27) Andrzej Piwowarczyk

Proces odbył się w ciągu tygodnia. Po obójnym wysłuchaniu wyroku — Lotte i Eliza — wyraziła swoje ostatnie życzenie. Zwróciła się do prokuratora z prośbą, aby pozwolono jej jeszcze potęgnąć Tobiasza.

Ten od chwili, gdy przekazał mi klucze od domu i od szopy — jak gdyby przestał istnieć. Był już więcej niepotrzebny, był nieobecny. Dławiłem się tylko od infortunatorów, którzy obserwowali okolicę, że długo potem zczyli dom i palił w ogrodzie jej rzeczy. Usunął ją i wymazał na zawsze ze swego życia...

Pomimo makabry, którą widmo straszliwych obcych na sali sądowej przekazało ostatnie życzenie Elzy Tobiaszowi. Prokurator, któremu towarzyszyłem, odnalazł go w jego własnym domu. I Tobiasz zbył ostatnią prośbę córki całkowitym milczeniem. Było to doprawdy z jego strony grobowe milczenie.

Tobiasz wtedy, w roku czterdziestym piątym, po tym jak zarezyłem za niego własną głowę — inni nie mogli nic zrozumieć i wbrew dowodom uważali go za równie winnego — zaczął darzyć mnie pełnią przyjaźni. Może odczuł, że myślałem nie tylko o obiektywnych zjawiskach, ale i o nim, o tym, że przecież po śmierci żony widział w Elizie współtowarzysza swego życia — a to co się stało, było przede wszystkim ciosem w niego, było nie na miarę zwykłego nieszczęścia, która może spotkać człowieka.

Teraz, w sześć lat od tamtych wydarzeń rozmawiając z Tobiaszem miałem się dowiedzieć czy nie zna przypadkiem Niemców, którzy przyje-

dził tutaj ostatnio z Wrocławia. Czy nie słyszał czegoś o ludziach, którzy prowadzili po wojnie z Kozia do portu szczyńskiego barki z węglem?.. Interesowała mnie zarówno domniemana podróży Trudy, jak i wszystko, co dotyczyłoby Gabla.

Dom Tobiasza, do którego zbliżałem się właśnie — dosyć typowa, ogrodzona starymi sztachetami budowa pomorska z gliny, z krzywymi wiązaniami belek — jak gdyby zapadł się nieco w ziemię... Po drugiej stronie, za niewidocznym podwórkiem, był kanał. Dalej pykały dwa czy trzy motory na przystani rybackiej.

Ciężyła w tej chwili nad krajobrazem parna i duszna, nieruchoma, prawie martwa godzina nadbałtyckiego południa.

Minąwszy furkę znalazłem się w ogrodzie, w cieniu nie rodzących już jabłoni. Na wysłonecznionych ścianach ganku pięło się wino. Drzwi były zamknięte od zewnątrz. Tobiasz chodził na przystawie inna droga, ścieżką wiodącą z podwórka tuż nad kanałem. Przeciętym włosom grzędy chyba kiedyś uprawiane przez Elzę, pokryta teraz bujnym, wysokim zielskiem, i oto zwałę ukazał się moim oczom rozpięty na żerdzi, niedawno reperowany wiejeczek. Podwórce wyczło martwe, ale otwarte okna z tej strony świadczyły, że dom nie jest pusty. W powiewie wiatru dawał się słyszeć lekki skrzyp żardzewiałych zawieszów.

Raczej instynktownie antylei z rozmowy skierowałem się dalej, obchodząc dokoła tamią pałętą szopy.

Tobiasz siedział za szopą, w cieniu, przy okrągłym drewnianym stoleku, po obu stronach którego stały dwie próchnięte ławeczki zarosłe cząstkowo mechem, tonące w liściach topolucha. Nie było ich como ani dla kogo sponieważ...

— Na, und wie geht, Tobiasz? — odezwał się wyciągając rękę tak, jakbym stąd odszedł dopiero wczoraj. (Rozmawialiśmy ze sobą zawsze po niemiecku) Odwrócił powoli w zamyśleniu, głową. Pomału mi, uniósł się na powitanie i odpowiedział cicho: Danke schön. Ich freue mich, dass du wieder zu mir kommst...

(— Cieszę się, że znnowo do mnie przychodzisz...) Słada, a może chciałbyś smażoną rybą? Jest świeża. Rano łowiona. To w ciągu paru minut...

Nie chciało mi się jeść. Gdybym był głodny, na pewno skorzystał bym z... pozycji. Komunikowaliśmy się z sobą trzaskającą iskrową z tonem. Ot, taki: F... zedł zsiadł do sąsieda. A ten, który jest gospodarzem, tywi dla swego gościa sympatycznie.

— Postarałem się, Tobiasz — rzekłem z kole, zajmując miejsce naprzeciw, po drugiej stronie stołka.

Mrugnął oczyma. Przetrzął obfite grube jak dobra szcotka do zębów brwi i odpowiedział w tym samym tonie: — I ty się postarałeś... Poznałem się młodszymi — uśmiechnął się i wyciągnął z wieszanej obok na pniu brezentowej kurtki emalowane pudełko z papierosami.

Była to jakaś pamiętka z Rotterdamu czy Hag, sprzed pierwszej wojny światowej. Na pokrywie znajdował się białkowy wiatrak. Śrebrne dno miało wygrawerowane daty i nazwy — chyba wszystkich portów bałtyckich i europejskich po tej stronie Morza Północnego, Kanalu La Manche i oceanu. Był tam kiedyś. Zwiędział baseny, magazyny i knajpy marynarskie. Patrzał i uczył się życia...

Kiedy spoglądałem właśnie na tego starca, zgarbioną, pochyloną nad białym stołkiem postać — pomyślałem sobie, że chyba był na swój sposób mędrcaem, był niewątpliwą indywidualnością. Zawszad unosił okrucy wspomnień, twarzę ludzi, gwar zdarzeń. I to stanowiło wręczcie o jego postawie wobec świata i życia. Gwałt go niepokoił. To wyczuwało się w nim od czasu do czasu z różnych napomnień. Szukał. Przerzucał się z miejsca na miejsce. Wyjął mi się może w końcu, że wszystko poznał, zrozumiał, że posmakował wszystkiego, zżł tu nagłe... Nie mówię z nim nigdy o naszym pierwszym spotkaniu i nie próbowałem do tego w ogóle wracać. To nie miałyby najmniejszego sensu...

D. e. n.

Kielce 13. III. 57

O handlu komisowym

MPR-B nie dotrzymuje terminów remontu atrakcyjnych drobiazgi dostarcza szczecińska i gdańska „Baltona”
dywany z kieleckiego komisju „Idą” do Wrocławia i Warszawy

Już od dłuższego czasu mówi się w Kielcach o usprawnieniu handlu komisowego i otwarciu obszernego nowego komisju. Przeprowadziliśmy więc na ten temat wywiad z dyrektorem handlowym MHD.

— Dyrektorze, może powie nam pan, jaka sytuacja istnieje obecnie w handlu komisowym, i co przewiduje się na przyszłość?

— W tej chwili mamy w Kielcach 3 sklepy komisowe. Są to lokale klasyczne, ale zupełnie nie odpowiadające warunkom handlu w najbliższym czasie zlikwidujemy je 3 sklepy i otworzymy przy ul. Sienkiewicza jeden obszerny komis wielobranżowy. Będą tam 4 działy: stółka, dział sukien, sprzedaż artykułów pochodzenia zagranicznego; instrumentów muzycznych i aparatów radiowych; artykułów technicznych oraz sztal odzieżowy. Projektuje się budowę drugiego, podobnego komisju w okolicach dworca kolejowego, ale to już w roku przyszłym.

— Kiedy wreszcie zostanie otwarty komis wielobranżowy?

— To zależy od MPR-B, które wykonuje roboty. Podawano nam już kilka terminów za końca kwietnia, budynki, lecz wykonawcy nigdy ich nie dotrzymywali. Ostatnio obiecali, że zakończą w tym tygodniu. Jeżeli tym razem dotrzymają słowa, to komis będzie uruchomiony już przy końcu marca.

— Co klienci najczęściej przynoszą do komisju i co najczęściej kupują?

— I jedno i drugie zależy od sezonu. Np. teraz, w związku z zbliżającą się wiosną najczęściej jest aparatów fotograficznych. Przynoszą najczęściej, również takie przedmioty jak: obuwie, odzież, instrumenty muzyczne i aparaty radiowe.

— Na jakie przedmioty jest większe zainteresowanie, czy na towary krajowe, czy zagraniczne?

— O, bez porównania zagraniczne są bardziej poszukiwane.

— Wobec tego, jak wygląda w waszym zapoznaniu w nowości zagraniczne?

— Otóż przedmioty te skupujemy od każdego, kto przyniesie i — co warto tu podkreślić — bez okazywania dowodów osobistych, jak to było kiedyś. Najwięcej jednak otrzymujemy z przetrzymania gdańskiej i szczecińskiej spółdzielni „Baltona”, która prowadzi skup przedmiotów zagranicznych wśród marynarzy. „Baltona” dostarcza nam przeważnie takie drobiazgi jak: grzeblenie, nożyki, automatyczne, pióra, kosmetyki, perfumy, wyroby kauczukowe i nylonowe itp.

Część towarów dostarczała nam również komisja krakowska, gdyż ludność tamtejszych terenów otrzymuje podobno najwięcej paczek zagranicznych.

— Kielczanie skarta się, że w kieleckich komisjach rzadko kiedy ukazują się tzw. przedmioty atrakcyjne.

— Dużo jest w tym słuszności. Ale jesteśmy o tyle w gorszej sytuacji, że musimy się zadowolić tym, co nam przyniesie np. sama „Baltona”. Nie mamy natomiast własnych agentów, którzy by tam bezpośrednio na wybrzeżu zajmowali się skupem „atrakcyjnych”. Po uruchomieniu naszego „centralnego” myślimy zaangażować takich agentów. Zresztą atrakcyjność przedmiotów zależy też od środowisk z jakich wywodzi się nabywcy. Mielimy np. piękne dywany, na które w Kielcach nie było nabywców. Kupili je jednak kupcy z Wrocławia i Warszawy, którzy jednocześnie zamówili ich więcej.

— Czy zdarzają się wypadki tzw. komisowej spekulacji na przedmiotach pochodzących np. z „Galluxu”?

— Owszem, zdarzają się takie wypadki, ale stosunkowo rzadko. Ostatnio np. wycofaliśmy magnetofon kupiony w sklepie spożywczym i wstał w komisju po znacznie droższej cenie. Z taką spekulacją możemy walczyć. Ale z przedmiotami zagranicznymi gorzej, gdyż nie ma tu ustalonych obowiązków cen. Ceny te wyrażnie kształtują się w zależności od popytu i podaży.

— Czy spodziewacie się, że nowy komis będzie lepiej zaopatrzony?

— Przepuszczamy, że tak. Kielczanie sklepu będzie miał za zadanie prowadzenie skupu bezpośrednio od sprzedawców. Na jego barkach będzie spoczywał obowiązek organizacji sieci agentów m. in. na Wybrzeżu. Przewiduje się, że nowy komis będzie miał około 4 mln 600 tys. zł rocznego obrotu.

Rozmawiał: T. Rogosiński

Kieleckie miejsca straceń z czasów okupacji zostaną uporządkowane

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej poinformowało nas, że przewiduje się uporządkowanie w roku bieżącym miejsc straceń z lat okupacji. Będą to estetyczne ogrodzenia, płyty pamiątkowe, klumby itp.

Uporządkuje się m. in. miejsce straceń koło kościoła św. Wojciecha, koło Stadionu przy ul. Urzędniczej i koło zalewu.

Przewidziano na ten cel 50 tys. zł.

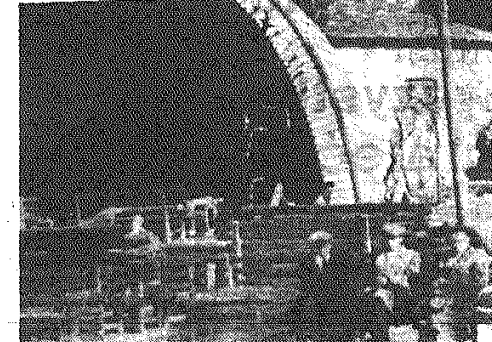
List w sprawie „Okolic Zamku w perspektywie”

— Odsłuzam, zdarzają się takie wypadki, ale stosunkowo rzadko. Ostatnio np. wycofaliśmy magnetofon kupiony w sklepie spożywczym i wstał w komisju po znacznie droższej cenie. Z taką spekulacją możemy walczyć. Ale z przedmiotami zagranicznymi gorzej, gdyż nie ma tu ustalonych obowiązków cen. Ceny te wyrażnie kształtują się w zależności od popytu i podaży.

— Czy spodziewacie się, że nowy komis będzie lepiej zaopatrzony?

— Przepuszczamy, że tak. Kielczanie sklepu będzie miał za zadanie prowadzenie skupu bezpośrednio od sprzedawców. Na jego barkach będzie spoczywał obowiązek organizacji sieci agentów m. in. na Wybrzeżu. Przewiduje się, że nowy komis będzie miał około 4 mln 600 tys. zł rocznego obrotu.

Kielecka wiosna od... podszewki



A więc mamy ją. Oszukana, narobilo ambarasu i zagospodarowała się na calogo. Budzą się ptaszki, kwiatki i niedźwiedzie. Wiosna rządzi światem — jak powiedział już ktoś dowcipny. Rządzą? Nie, przypuszczam. W Kielcach rządzi ludzie. A o przykłady. Budzi się park do życia? — Budzi...



A to co? Nie, to naprawdę nie opanuje jordanowski. Poznajcie? Macie rację — to

Nie, to też nie subwencje czy historyczne miejsce straceń. To właśnie wspomniany ogródek jordanowski. Wierzyacie teraz, że dzieci muszą się bawić na reprezentacyjnym placu?

A więc dobrane Wam kompetentni od ławek, hułtawek i zabaw. Nie martwcie się to zimny pozostało przecież zaledwie 9 miesięcy.

Tekst: Graw, foto: Z. Jonko

Rentowność — słowo poszukiwane

Ostatnie sesje budżetowe MRN w Kielcach i Skarżysku wykazały, że z gospodarczością w podległych przedsiębiorstwach nie wzięto co jest w porządku. Według obowiązkowej pragmatyki w sytuacji handlowej, przesyłamy terowemu lip, zobowiązane są odprawić pewną część zysku na potrzeby miasta. I głuszenie. Jeśli korzysta się z tego urzędnie, jeżeli dają mu na jego terenie — miasto winno mieć z tego materiały korzyści. Niestety, Praktyka ostatniego chociażby roku wykazała, że dzieje się odwrotnie, a więc władze miejskie muszą dopłacić przedsiębiorstwom.

Ale niech mówią fakty, tym razem ze Skarżyska.

Suchedniowskie Zakłady Przemysłu Terenowego straty wyniosły ponad milion złotych.

MHD (art. przemysłowe) planował 251 tys. zł zysku, osiągnął 335 tys. zł... strat.

do MHD (art. spożywcze) trzeba dołożyć 300 tysięcy.

do „Delikatesów” — 158 tysięcy.

do MPR-B 303 tys. zł, do NIZBM ponad pół miliona lip. Iid. W sumie niemal 3 i pół mln złotych skarżyskowskiego budżetu posłali przedsiębiorstwa, a których obrzydliwa większość winna być rentowna.

Sytuacja plowesola, male, zastraszająca. Np. czes i nie miejsce na wnikanie w przyczyny takiego stanu, czy analiza gospodarki poszczególnych przedsiębiorstw. Jedno jest wszakże pewne. Dopóki rentowność nie stanie się rzeczą obowiązkową, dopóki zakłady i przedsiębiorstwa będą rentowne, traktować jak coś wymaganego — dopóki trudno mówić o należytej gospodarce miejskiej. I dlatego właśnie te kilka słów dedykujemy dyrekcjom wymienionych i nie wymienionych a podobnych przedsiębiorstw. A swoją drogą, Prez. MRN powinny wreszcie zacząć myśleć realnie i przestać płacić frywolnie. Są chyba jakieś możliwości, zmniejszenia przedsiębiorstw do należytej gospodarki, finansowej. „Nie mówią słowem to klientom” — mówią stare ludzkie przysłowia, mądre przysłowia.

Graw.

Przy pomocy „Orbisu” i... własnych pieniędzy można zwiedzić Paryż, Rzym, Wiedeń, Wenecję i Berlin W maju rozpoczynają się wycieczki za granicę

Orbis 500-osobowych wycieczek szkolnych do Krakowa, Zakopanego, Warszawy i Gdańska, na które reflektuje młodzież ze Starachowic, Warszawy, Jedrzejowa i Kielca, a które odbędzie się w drugiej połowie maja, kielecki „Orbis” organizuje wycieczki za granicę.

Wprawdzie nie ma jeszcze szczegółowego rozkładu, ale kierownik „Orbisu” Stanisław Wołoszek już autorytatywnie informuje, że organizowane będą wyjazdy do Włoch, Francji, Austrii, Niemiec, Republiki Federalnej i Demokratycznej oraz do wszystkich krajów demokracji ludowej.

Wycieczki do Włoch (Francja i NRF) trwać będą 14 dni, przy czym te pierwsze dwie kosztować będą po około 9 tys. zł, zaś do NRF ok. 6 tys. zł. 10-dniowa (plus 2 dni na dojazd i powrót) wycieczka do Pragi (3 dni) — Wiedeń (3 dni) — Wenecja (3 dni) kosztować będzie stosunkowo tanio, bo ok. 3,5 tys. zł.

Obok tych wycieczek organizowane będą wycieczki autokarowe z Wrocławia do Pragi i Czechoskacji i z Zakopanego przez Bratysławę do Jędrzejowa. Dojazd do Wrocławia i Zakopanego załatwia kielecki „Orbis”. Pierwsza, 7-dniowa kosztuje 1600 zł, druga, 14-dniowa — 3 tys. zł.

Wszystkie wycieczki zagraniczne rozpoczyna się w maju. Zgłoszenia wnioski można już w poczekalni wnieść. Za by tylko pieniądze nie zabrakło, prawda?

Dyskusyjny KLUB FILMOWY

zaprasza swych członków na dyskusję przy czarnej kawie, która odbędzie się dziś o godz. 17 w stołówce Teatru im. Zeromskiego (w podwórku).

Opisano rozmowy na tematy filmowe, przewidziane jest sprawozdanie z Zjazdu Klubów Filmowych, jaki niedawno odbył się w Warszawie.

Nie-skie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Skarżysku-Kamiennym, ul. gen. Świerczewskiego 28

ogłasza przetarg na dostawę kamienia budowlanego łamanego 600 m³ m-cie III i IV kamienia brukarskiego 800 m³ m-cie III, IV i V

Reflektanci proszeni są o podanie ceny jednostkowej na dostawę loco budowy w granicach miasta Skarżysko-Kam. lub wagonowo — stacja Skarżysko-Kam. z określeniem wagi 1 m³.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać do dnia 14. III. br. w kancelarii przedsiębiorstwa. Komisyjne otwarcie kopert nastąpi w dniu 16. marca 1957 r. Blizszych informacji udziela kierownictwo przedsiębiorstwa. 181-K

Dyrekcja Zespołu PGR Borek Strzeński (pow. Strzeń, st. kol. Boreczek, woj. Wrocław)

zawiadamia

SWOJE PRACOWNICE SEZONOWE, że SEZON PRAC rozpoczyna się od 1 kwietnia br.

186-K

DRÓBNE OGŁOSZENIA

SPRZEDAM motocykl elektryczny 1/8 KM „Singer”, Redom, ul. Broni 1, m. 54. 17902-G

SOLIDNYCH agentów portielowych poszukuje firma: Pol-Andis, Kielce, Siemkiewicza 37. 17908-G

ZAMIECIE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, balkon, i piętro w Kielcach na podłobie w Redom. Władomir, Kielce, PAP, Koszorzki 15, tel. 45-48. 17914-P

SPRZEDAM samochód osobowy „Ulm” pla Górna” 4-drzwiowy z ciężkimi zapasowymi, stan idealny, Kielce, Wolska 6. 17741-G

SPRZEDAM samodzielną kuchnię, szafki, blat, „Wanderer”, 4-drzwiowy, stan dobry, Władomir, Kielce, Wolska 6. 17728-G

SPRZEDAM okazyjnie 2-sam. przedwojenny, trem. 1000, silnik, obr. 10, olejna, waga 400 kg, Kielce, Ziębka 10. 17749-G

AKWIZYTORA do zbierania ogłoszeń poszukuje Wyd. Prasowe „Słowo Ludu” — Dział Ogłoszeń, Kielce, ul. Zeromskiego 5, tel. 44-17. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 192-K

SPRZEDAM legi doradcze do pomiaru i dolewności, Redom, ul. Broni 1, m. 54. 17902-G

SPRZEDAM 6-let. nowe, czarne, czerkwe 900 x 165, Redom, ul. Broni 1, m. 54. 17902-G

SPRZEDAM prasę balonową 17200, Redom, ul. Broni 1, m. 54. 17902-G

SPRZEDAM maszyny do druku „Underwood” (1300 zł), Redom, ul. Broni 1, m. 54. 17902-G

SPRZEDAM (mieszki) „SACHS” z szeregowym silnikiem (3000 zł) 1000 cm³ ul. Broni 1, m. 54. 17902-G

SAMOTNY porządku pokojów rębika forsyk w środowisku Kielce i w najbliższym wietem Władomir, ul. Broni 1, m. 54. 17713-G

DZIA I III br. zgubiono paszport dokumentarny na nazwisko Dębski, imię Jan Uprzejmie znalazca proszony o zwrot na adres: Kielce, Ryngiemno 102. 17752-G

CO, GDZIE, KIEDY?

KIELCE

TEATR IM. ST. ZEROMSKIEGO — „Braf marnotrawny” — Oskar Wilde, — godz. 10.15.

KINA

„MOSKWA” — „Sad. Boly” — film prod. francuskiej.

Por. teatrów o godz. 14.15, 18.15.

„WARSZAWA” — „Cud zdarza się raz” — film prod. francuskiej.

Por. teatrów o godz. 14.15, 18.15.

„ROBOTNIK” — niemiecka.

UNIWERSYTET POWSZECHNY — „Pozycja młodej Polski” — mgr E. Głowka.

APTEKI

Apteka Społeczna Nr 127 — ul. B. Mowca 15.

SKARŻYSKO

KINA

„WOLNOŚĆ” — „Do ostatniej kropli krwi” — film prod. radzieckiej.

„MIR” — „Ich strole” — film prod. NRF.

„ZWIĄZKOWIEC” — „Sierpniowa niedziela” — film prod. włoskiej.

PROGRAM I

15.00 Władomir, 15.10 „Piękne głosy”, 15.45 Utwory na harle, 16.00 Z życia Związku Radzieckiego, 16.30 Wypowiedzi i piosenka, 17.05 Kurs nauki języka rosyjskiego, 17.25 Skrzynka cgołna, PR: 17.40 Utwory na głoskę, 18.00 „Ziele na kraterze” — odc. powieści, 18.20 „Pamięć i rzeczywistość”, 18.30 Muzyka rozrywkowa, 19.00 Władomir, 19.05 Korespondencja z zagranicy, 19.20 Muzyka taneczna, 19.45 Audycja dla gół, 20.00 Z cyklu „Wielki kompozytor”, 21.00 Z życia i dzieła, 21.45 „5 minut o wychowaniu”, 21.50 „Zwie kamien”, — program powieści, 22.20 „Utwory teatralne na tona rękę”, 23.00-23.10 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

5.15 Gra Orkiestra: A. Kostianka (za 9.30) Władomir, 9.38 Utwory skrzypcowe, 9.50 Audycja szkolna, 9.50 koncert, 10.00 „Kół wólk. Jak los”, — powieści, 10.20 Muzyka dla wszystkich, 11.00 „U przylotów” — film, 11.30 „Słuchajcie, kochanki”, — Sula, z muzyką do filmu „Kopie polny”, 12.04 Władomir, 12.10 Audycja szkolna, 13.10 Muzyka taneczna, 13.30 „Wielki kompozytor”, 13.50 Władomir, 13.55 „Słuchajcie, kochanki”, 14.00 Władomir, 14.05 „Słuchajcie, kochanki”, 14.10 Władomir, 14.15 „Słuchajcie, kochanki”, 14.15 Władomir, 14.20 Władomir, 14.25 Władomir, 14.30 Władomir, 14.35 Władomir, 14.40 Władomir, 14.45 Władomir, 14.50 Władomir, 14.55 Władomir, 15.00 Władomir, 15.05 Władomir, 15.10 Władomir, 15.15 Władomir, 15.20 Władomir, 15.25 Władomir, 15.30 Władomir, 15.35 Władomir, 15.40 Władomir, 15.45 Władomir, 15.50 Władomir, 15.55 Władomir, 16.00 Władomir, 16.05 Władomir, 16.10 Władomir, 16.15 Władomir, 16.20 Władomir, 16.25 Władomir, 16.30 Władomir, 16.35 Władomir, 16.40 Władomir, 16.45 Władomir, 16.50 Władomir, 16.55 Władomir, 17.00 Władomir, 17.05 Władomir, 17.10 Władomir, 17.15 Władomir, 17.20 Władomir, 17.25 Władomir, 17.30 Władomir, 17.35 Władomir, 17.40 Władomir, 17.45 Władomir, 17.50 Władomir, 17.55 Władomir, 18.00 Władomir, 18.05 Władomir, 18.10 Władomir, 18.15 Władomir, 18.20 Władomir, 18.25 Władomir, 18.30 Władomir, 18.35 Władomir, 18.40 Władomir, 18.45 Władomir, 18.50 Władomir, 18.55 Władomir, 19.00 Władomir, 19.05 Władomir, 19.10 Władomir, 19.15 Władomir, 19.20 Władomir, 19.25 Władomir, 19.30 Władomir, 19.35 Władomir, 19.40 Władomir, 19.45 Władomir, 19.50 Władomir, 19.55 Władomir, 20.00 Władomir, 20.05 Władomir, 20.10 Władomir, 20.15 Władomir, 20.20 Władomir, 20.25 Władomir, 20.30 Władomir, 20.35 Władomir, 20.40 Władomir, 20.45 Władomir, 20.50 Władomir, 20.55 Władomir, 21.00 Władomir, 21.05 Władomir, 21.10 Władomir, 21.15 Władomir, 21.20 Władomir, 21.25 Władomir, 21.30 Władomir, 21.35 Władomir, 21.40 Władomir, 21.45 Władomir, 21.50 Władomir, 21.55 Władomir, 22.00 Władomir, 22.05 Władomir, 22.10 Władomir, 22.15 Władomir, 22.20 Władomir, 22.25 Władomir, 22.30 Władomir, 22.35 Władomir, 22.40 Władomir, 22.45 Władomir, 22.50 Władomir, 22.55 Władomir, 23.00 Władomir, 23.05 Władomir, 23.10 Władomir, 23.15 Władomir, 23.20 Władomir, 23.25 Władomir, 23.30 Władomir, 23.35 Władomir, 23.40 Władomir, 23.45 Władomir, 23.50 Władomir, 23.55 Władomir, 24.00 Władomir, 24.05 Władomir, 24.10 Władomir, 24.15 Władomir, 24.20 Władomir, 24.25 Władomir, 24.30 Władomir, 24.35 Władomir, 24.40 Władomir, 24.45 Władomir, 24.50 Władomir, 24.55 Władomir, 25.00 Władomir, 25.05 Władomir, 25.10 Władomir, 25.15 Władomir, 25.20 Władomir, 25.25 Władomir, 25.30 Władomir, 25.35 Władomir, 25.40 Władomir, 25.45 Władomir, 25.50 Władomir, 25.55 Władomir, 26.00 Władomir, 26.05 Władomir, 26.10 Władomir, 26.15 Władomir, 26.20 Władomir, 26.25 Władomir, 26.30 Władomir, 26.35 Władomir, 26.40 Władomir, 26.45 Władomir, 26.50 Władomir, 26.55 Władomir, 27.00 Władomir, 27.05 Władomir, 27.10 Władomir, 27.15 Władomir, 27.20 Władomir, 27.25 Władomir, 27.30 Władomir, 27.35 Władomir, 27.40 Władomir, 27.45 Władomir, 27.50 Władomir, 27.55 Władomir, 28.00 Władomir, 28.05 Władomir, 28.10 Władomir, 28.15 Władomir, 28.20 Władomir, 28.25 Władomir, 28.30 Władomir, 28.35 Władomir, 28.40 Władomir, 28.45 Władomir, 28.50 Władomir, 28.55 Władomir, 29.00 Władomir, 29.05 Władomir, 29.10 Władomir, 29.15 Władomir, 29.20 Władomir, 29.25 Władomir, 29.30 Władomir, 29.35 Władomir, 29.40 Władomir, 29.45 Władomir, 29.50 Władomir, 29.55 Władomir, 30.00 Władomir, 30.05 Władomir, 30.10 Władomir, 30.15 Władomir, 30.20 Władomir, 30.25 Władomir, 30.30 Władomir, 30.35 Władomir, 30.40 Władomir, 30.45 Władomir, 30.50 Władomir, 30.55 Władomir, 31.00 Władomir, 31.05 Władomir, 31.10 Władomir, 31.15 Władomir, 31.20 Władomir, 31.25 Władomir, 31.30 Władomir, 31.35 Władomir, 31.40 Władomir, 31.45 Władomir, 31.50 Władomir, 31.55 Władomir, 32.00 Władomir, 32.05 Władomir, 32.10 Władomir, 32.15 Władomir, 32.20 Władomir, 32.25 Władomir, 32.30 Władomir, 32.35 Władomir, 32.40 Władomir, 32.45 Władomir, 32.50 Władomir, 32.55 Władomir, 33.00 Władomir, 33.05 Władomir, 33.10 Władomir, 33.15 Władomir, 33.20 Władomir, 33.25 Władomir, 33.30 Władomir, 33.35 Władomir, 33.40 Władomir, 33.45 Władomir, 33.50 Władomir, 33.55 Władomir, 34.00 Władomir, 34.05 Władomir, 34.10 Władomir, 34.15 Władomir, 34.20 Władomir, 34.25 Władomir, 34.30 Władomir, 34.35 Władomir, 34.40 Władomir, 34.45 Władomir, 34.50 Władomir, 34.55 Władomir, 35.00 Władomir, 35.05 Władomir, 35.10 Władomir, 35.15 Władomir, 35.20 Władomir, 35.25 Władomir, 35.30 Władomir, 35.35 Władomir, 35.40 Władomir, 35.45 Władomir, 35.50 Władomir, 35.55 Władomir, 36.00 Władomir, 36.05 Władomir, 36.10 Władomir, 36.15 Władomir, 36.20 Władomir, 36.25 Władomir, 36.30 Władomir, 36.35 Władomir, 36.40 Władomir, 36.45 Władomir, 36.50 Władomir, 36.55 Władomir, 37.00 Władomir, 37.05 Władomir, 37.10 Władomir, 37.15 Władomir, 37.20 Władomir, 37.25 Władomir, 37.30 Władomir, 37.35 Władomir, 37.40 Władomir, 37.45 Władomir, 37.50 Władomir, 37.55 Władomir, 38.00 Władomir, 38.05 Władomir, 38.10 Władomir, 38.15 Władomir, 38.20 Władomir, 38.25 Władomir, 38.30 Władomir, 38.35 Władomir, 38.40 Władomir, 38.45 Władomir, 38.50 Władomir, 38.55 Władomir, 39.00 Władomir, 39.05 Władomir, 39.10 Władomir, 39.15 Władomir, 39.20 Władomir, 39.25 Władomir, 39.30 Władomir, 39.35 Władomir, 39.40 Władomir, 39.45 Władomir, 39.50 Władomir, 39.55 Władomir, 40.00 Władomir, 40.05 Władomir, 40.10 Władomir, 40.15 Władomir, 40.20 Władomir, 40.25 Władomir, 40.30 Władomir, 40.35 Władomir, 40.40 Władomir, 40.45 Władomir, 40.50 Władomir, 40.55 Władomir, 41.00 Władomir, 41.05 Władomir, 41.10 Władomir, 41.15 Władomir, 41.20 Władomir, 41.25 Władomir, 41.30 Władomir, 41.35 Władomir, 41.40 Władomir, 41.45 Władomir, 41.50 Władomir, 41.55 Władomir, 42.00 Władomir, 42.05 Władomir, 42.10 Władomir, 42.15 Władomir, 42.20 Władomir, 42.25 Władomir, 42.30 Władomir, 42.35 Władomir, 42.40 Władomir, 42.45 Władomir, 42.50 Władomir, 42.55 Władomir, 43.00 Władomir, 43.05 Władomir, 43.10 Władomir, 43.15 Władomir, 43.20 Władomir, 43.25 Władomir, 43.30 Władomir, 43.35 Władomir, 43.40 Władomir, 43.45 Władomir, 43.50 Władomir, 43.55 Władomir, 44.00 Władomir, 44.05 Władomir, 44.10 Władomir, 44.15 Władomir, 44.20 Władomir, 44.25 Władomir, 44.30 Władomir, 44.35 Władomir, 44.40 Władomir, 44.45 Władomir, 44.50 Władomir, 44.55 Władomir, 45.00 Władomir, 45.05 Władomir, 45.10 Władomir, 45.15 Władomir, 45.20 Władomir, 45.25 Władomir, 45.30 Władomir, 45.35 Władomir, 45.40 Władomir, 45.45 Władomir, 45.50 Władomir, 45.55 Władomir, 46.00 Władomir, 46.05 Władomir, 46.10 Władomir, 46.15 Władomir, 46.20 Władomir, 46.25 Władomir, 46.30 Władomir, 46.35 Władomir, 46.40 Władomir, 46.45 Władomir, 46.50 Władomir, 46.55 Władomir, 47.00 Władomir, 47.05 Władomir, 47.10 Władomir, 47.15 Władomir, 47.20 Władomir, 47.25 Władomir, 47.30 Władomir, 47.35 Władomir, 47.40 Władomir, 47.45 Władomir, 47.50 Władomir, 47.55 Władomir, 48.00 Władomir, 48.05 Władomir, 48.10 Władomir, 48.15 Władomir, 48.20 Władomir, 48.25 Władomir, 48.30 Władomir, 48.35 Władomir, 48.40 Władomir, 48.45 Władomir, 48.50 Władomir, 48.55 Władomir, 49.00 Władomir, 49.05 Władomir, 49.10 Władomir, 49.15 Władomir, 49.20 Władomir, 49.25 Władomir, 49.30 Władomir, 49.35 Władomir, 49.40 Władomir, 49.45 Władomir, 49.50 Władomir, 49.55 Władomir, 50.00 Władomir, 50.05 Władomir, 50.10 Władomir, 50.15 Władomir, 50.20 Władomir, 50.25 Władomir, 50.30 Władomir, 50.35 Władomir, 50.40 Władomir, 50.45 Władomir, 50.50 Władomir, 50.55 Władomir, 51.00 Władomir, 51.05 Władomir, 51.10 Władomir, 51.15 Władomir, 51.20 Władomir, 51.25 Władomir, 51.30 Władomir, 51.35 Władomir, 51.40 Władomir, 51.45 Władomir, 51.50 Władomir, 51.55 Władomir, 52.00 Władomir, 52.05 Władomir, 52.10 Władomir, 52.15 Władomir, 52.20 Władomir, 52.25 Władomir, 52.30 Władomir, 52.35 Władomir, 52.40 Władomir, 52.45 Władomir, 52.50 Władomir, 52.55 Władomir, 53.00 Władomir, 53.05 Władomir, 53.10 Władomir, 53.15 Władomir, 53.20 Władomir, 53.25 Władomir, 53.30 Władomir, 53.35 Władomir, 53.40 Władomir, 53.45 Władomir, 53.50 Władomir, 53.55 Władomir, 54.00 Władomir, 54.05 Władomir, 54.10 Władomir, 54.15 Władomir, 54.20 Władomir, 54.25 Władomir, 54.30 Władomir, 54.35 Władomir, 54.40 Władomir, 54.45 Władomir, 54.50 Władomir, 54.55 Władomir, 55.00 Władomir, 55.05 Władomir, 55.10 Władomir, 55.15 Władomir, 55.20 Władomir, 55.25 Władomir, 55.30 Władomir, 55.35 Władomir, 55.40 Władomir, 55.45 Władomir, 55.50 Władomir, 55.55 Władomir, 56.00 Władomir, 56.05 Władomir, 56.10 Władomir, 56.15 Władomir, 56.20 Władomir, 56.25 Władomir, 56.30 Władomir, 56.35 Władomir, 56.40 Władomir, 56.45 Władomir, 56.50 Władomir, 56.55 Władomir, 57.00 Władomir, 57.05 Władomir, 57.10 Władomir, 57.15 Władomir, 57.20 Władomir, 57.25 Władomir, 57.30 Władomir, 57.35 Władomir, 57.40 Władomir, 57.45 Władomir, 57.50 Władomir, 57.55 Władomir, 58.00 Władomir, 58.05 Władomir, 58.10 Władomir, 58.15 Władomir, 58.20 Władomir, 58.25 Władomir, 58